

Sygnatura akt II AKa 220/22

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2022 r.

5. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Jarosław Mazurek

Sędziowie: SA Maciej Skórniak (spr.)

SA Janusz Godzwon

Protokolant: Magdalena Szymczak

7. przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Dariusza Sulikowskiego

8. po rozpoznaniu w dniach 5 października 2022 r. i 2 listopada 2022 r.

9. sprawy T. A.

10. oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

11. na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego

12. od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

13. z dnia 11 marca 2022 r. sygn. akt III K 149/21

I. na podstawie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. prostuje oczywiste omyłki pisarskie w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że:

1) **w pkt I części wstępnej wyroku, usuwa powtarzające się sformułowanie „ powodując jednocześnie, ”;**

2) **w części wstępnej i dyspozytywnej nazwisko oskarżonego A. zmienia na A., a A. na A.;**

II. zmienia zaskarżony wyrok wobec T. A. w pkt I i II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku ten sposób, że:

1) **karę orzeczoną oskarżonemu T. A. w pkt I za przestępstwo z art. 148 § 1 k.k., obniża do 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;**

2) **uniewinnia oskarżonego T. A. od czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. opisanego w pkt II części wstępnej zaskarżonego wyroku;**

3) **stwierdza, że kara łączna orzeczona w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz związane z nią zaliczenie z pkt V, utraciły moc;**

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec T. A. utrzymuje w mocy;

IV. na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzega, że warunkowe przedterminowe zwolnienie oskarżonego T. A. może nastąpić po odbyciu przez niego 13 (trzynastu) lat z orzeczonej kary pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu T. A. na poczet orzeczonej w pkt. II 1) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 7 lipca 2020 roku godz. 9.00 do dnia 2 listopada 2022 roku;

VI. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. (1) kwotę 885,60 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

VII. zwalnia oskarżycieli posiłkowych D. K. i A. C. od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego, wydatkami związanymi z ich apelacją obciążając Skarb Państwa, zaś w części w jakiej oskarżony został uniewinniony wydatkami całości postępowania obciąża Skarb Państwa, a oskarżonego zwalnia od przypadającej na niego części kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz opłaty za obie instancje.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II.A.Ka. 220/22	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 marca 2022 r., w sprawie sygn. akt III K 149/21			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			

# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		

1.1.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	

#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
1.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy				
1.5. Ustalenie faktów				
1.1.3. Fakty uznane za udowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	T. A.	oskarżony nie był karany sądownie	dane o karalności	(...)

2.1.1.2.	T. A.	<p>Oskarżony jest tymczasowo aresztowany do niniejszej sprawy od 7 lipca 2020 roku.</p> <p>W Areszcie Śledczym we W. posiada negatywną opinię z uwagi na nieprzestrzeganie regulaminu oraz powtarzające się zachowania agresywne wobec funkcjonariuszy, współosadzonych oraz autoagresję.</p> <p>Był wielokrotnie karany dyscyplinarnie za:</p> <ul style="list-style-type: none">- dokonanie samookaleczenia;- odmowę przyjmowania posiłków;- odmowę wykonania polecenia;- agresję werbalną;- przemoc fizyczną wobec innego osadzonego. <p>Oskarżony nie był nagradzany.</p> <p>Nie był odwiedzany, nie otrzymuje paczek.</p> <p>Sporadycznie wysyłał listy do rodziny.</p>	opinia dyrektora Aresztu Śledczego we W. z dnia 27.09.2022r	(...)- (...)
----------	-------	--	---	--------------

1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1	dane o karalności	dowód ma charakter dokumentu urzędowego		
2.1.1.2	opinia dyrektora Aresztu Śledczego we W. z dnia 27.09.2022	Opinia została sporządzona przez uprawniony do tego podmiot, zawiera istotne wiadomości odnoszące się do osoby oskarżonego, a z uwagi na treść opinii oraz wymowę innych dowodów zgromadzonych w toku postępowania, dowód ten należy oceniać jako wiarygodny w całości.		
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów				

(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
3.1.	<p>Apelację od wyroku złożyła obrońca z urzędu oskarżonego adw. A. K. (1) zaskarżając wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzuciła:</p> <p>I. w części dotyczącej skazania za czyn określony w pkt I aktu oskarżenia:</p> <p>- obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

zeznań świadka P. K., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że widział jak oskarżony dźgał nożem P. C.;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka J. G., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji, gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że widział on jak oskarżony zabija P. C.;

- obrazę przepisów postępowania

mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań świadka K. N., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za wiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są niekonsekwentne, zawierają wewnętrzne sprzeczności i z tego względu nie powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w których świadek podaje, że nie widział on jak P. C. uderza kijem w głowę oskarżonego;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego T. A., w szczególności poprzez uznanie tych zeznań za niewiarygodne, w sytuacji gdy zeznania te są konsekwentne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności i z tego względu powinny zostać uznane za wiarygodne, w szczególności, te w

których oskarżony
podaje, że:

1) oskarżony był bity
przez J. G. i P. K.;

2) oskarżony był
uderzany
drewnianym
trzonkiem w okolicy
rąk i głowy przez
pokrzywdzonego P.
C.;

3) w wyniku
szamotaniny,
pomiędzy
oskarżonym T. A.
a pokrzywdzonym
P. C. doszło
do niefortunnego
nadziania się przez
pokrzywdzonego na
nóż trzymany przez
oskarżonego;

- obrazę przepisów
postępowania
mająca wpływ na
treść wyroku, tj.
art. 410 k.p.k.,
poprzez pominięcie
przy dokonywaniu
ustaleń faktycznych
istotnych
okoliczności
wynikających z
uznanych za
wiarygodne zeznań
T. K., D. S. (2),
K. N. i tym samym
oparcie ustaleń
faktycznych jedynie
na części materiału
dowodowego
zgromadzonego w
sprawie;

w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na niesłusznej, jednostronnej i wybiórczej ocenie materiału dowodowego w sprawie i polegający na przyjęciu, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego P. C. przy czym ustalenia w zakresie tego zarzutu oparte zostały wyłącznie na zmiennych i niekonsekwentnych zeznaniach świadków, do których oceny należało podejść z dużą ostrożnością, a które w swej treści nasuwają szereg wątpliwości co do ich wiarygodności, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego nie dawała podstaw do takich ustaleń.

II. rażąca niewspółmierność kary, która – gdyby nawet przyjąć, że oskarżony T. A. popełnił

przypisywany mu
czyn – nie
odpowiada
dyrektywom jej
wymiaru oraz
wpływającym na nią
okolicznościom, w
szczególności zaś:

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
prowadził normalny
i ustabilizowany tryb
życia;

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
jest osoba niekaraną
oraz cieszył się
pozytywną opinią w
środowisku;

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
krytycznego dnia był
bity w okolicach
rąk i głowy przez
pokrzywdzonego P.
C., J. G. i P. K.;

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
był obrażany na tle
swojego
pochodzenia a
przede wszystkim
prowokowany do
wyciągnięcia noża
poprzez wyzwiska
i bicie trzonkiem
od siekiery głównie
przez
pokrzywdzonego;

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
był
dyskryminowany,
choćby poprzez
zatrudnienie na
„czarno”, podczas

gdy inni pracownicy
w firmie
pokrzywdzonego
(...) byli zatrudnieni
na podstawie
umowy o pracę;

- nie uwzględnia
faktu, że oskarżony
był szantażowany,
że nie otrzyma
on wynagrodzenia
za wykonaną pracę,
do której ówczasie
zarówno
pokrzywdzony P. C.
jak i jego partner
biznesowy P. D. nie
wnosili zastrzeżeń.

III. w części
dotyczącej skazania
za czyn określony
w pkt II aktu
oskarżenia:

- obrazę przepisów
postępowania
mającą wpływ na
treść wyroku, tj.
art. 7 k.p.k.
poprzez dokonanie
dowolnej, a nie
swobodnej oceny
zeznań świadka P.
K., w szczególności
poprzez uznanie
tych zeznań za
wiarygodne, w
sytuacji, gdy
zeznania te są
niekonsekwentne,
zawierają
wewnętrzne
sprzeczności i z tego
względu nie powinny
zostać uznane za
wiarygodne, w
szczególności, te
w których świadek

podaje, że widział
jak oskarżony
zaatakował J. G.;

- obrazę przepisów
postępowania
mającą wpływ na
treść wyroku, tj.
art. 7 k.p.k.
poprzez dokonanie
dowolnej, a nie
swobodnej oceny
zeznań
pokrzywdzonego J.
G., w szczególności
poprzez uznanie
tych zeznań za
wiarygodne, w
sytuacji, gdy
zeznania te są
niekonsekwentne,
zawierają
wewnętrzne
sprzeczności i z tego
względu nie powinny
zostać uznane za
wiarygodne, w
szczególności, te w
których
pokrzywdzony
podaje, że został
zaatakowany przez
oskarżonego T. A.
nożem;

w konsekwencji:

- błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, mający
wpływ na jego treść,
a polegający na
niesłusznej,
jednostronnej i
wybiórczej ocenie
materiału
dowodowego w
sprawie i polegający

na przyjęciu, że oskarżony działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia J. G. przy czym ustalenia w zakresie tego zarzutu oparte zostały wyłącznie na zmiennych i niekonsekwentnych zeznaniach świadków, do których oceny należało podejść z dużą ostrożnością, a które w swej treści nasuwają szereg wątpliwości co do ich wiarygodności, w sytuacji gdy prawidłowa ocena zgromadzonego w tym zakresie materiału dowodowego nie dawało podstaw do takich ustaleń.

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, będącej konsekwencją nie uwzględnienia:

- faktu, nagłości powstania tego zamiaru, która to okoliczność zgodnie z szeroko rozpowszechnionym poglądem judykatury – wpływa na obniżenie stopnia winy;

- faktu, że oskarżony prowadził normalny i ustabilizowany tryb życia;

- faktu, że oskarżony jest osobą niekaraną oraz cieszył się pozytywną opinią w środowisku;

- faktu, że oskarżony krytycznego dnia był bity w okolicach rąk i głowy przez pokrzywdzonego P. C., J. G. i P. K.;

- faktu, że oskarżony był obrażany na tle swojego pochodzenia a przede wszystkim prowokowany do wyciągnięcia noża poprzez wyzwiska i bicie trzonkiem od siekiery głównie przez pokrzywdzonego;

- faktu, że oskarżony był dyskryminowany, choćby poprzez zatrudnienie na "czarno", podczas gdy inni pracownicy w firmie pokrzywdzonego (...) byli zatrudnieni na podstawie umowy o pracę;

- faktu, że oskarżony był szantażowany, że nie otrzyma on wynagrodzenia za wykonaną pracę, do której ówczesnie zarówno

	pokrzywdzony P. C. jak i jego partner biznesowy P. D. nie wnosili zastrzeżeń.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Oceniając zarzuty apelacji obrońcy, w pierwszym rzędzie należy wskazać na te, odnoszące się do zdarzenia chronologicznie wcześniejszego, a także te, które Sąd Apelacyjny uznał za zasadne oraz podzielił wnioski skargi apelacyjnej.</p> <p>Ad. III.</p> <p>Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych odnośnie czynu z pkt II a/o tj. usiłowania zabójstwa J. G., oparł się wyłącznie na zeznaniach dwóch świadków - J. G. oraz P. K.. Ocena wiarygodności tych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest przy tym bardzo powierzchowna.</p> <p>Sąd ad quo przyznając zeznaniom J. G. oraz P. K. walor wiarygodności, oceniając je jako:</p>			

"obiektywne, klarowne i konsekwentne", w odniesieniu do innej istotnej w sprawie okoliczności tj. ustalonego na podstawie innych wiarygodnych dowodów faktu uderzania oskarżonego drewnianą pałką (trzonkiem siekiery) przez P. C., dowodom tym wiary odmawia. Sąd stwierdza tym samym, że świadkowie ci rozmyślnie tą obciążającą okoliczność zatajają, być może także z obawy przed osobistą odpowiedzialnością. Taka okoliczność przesądza, że brak jest podstaw, aby zeznaniom tych świadków przyznawać walor wiarygodności li tylko z uwagi na bezstronność i etyczną motywację do zeznawania prawdy.

Analiza samej zawartości omawianych tu zeznań świadków także musi rodzić zasadnicze wątpliwości, co do wiarygodności relacji.

J. G. był nie tylko bliskim współpracownikiem pokrzywdzonego P. C., ale niewątpliwie był świadkiem całego zdarzenia, próbował ochronić swojego pracodawcę przed atakiem oraz zatrzymać oskarżonego. Trzeba dostrzegać, że składając zeznania w sprawie, pozostawał pod wpływem tragicznych wypadków. Zeznając po raz pierwszy, faktycznie bezpośrednio po zdarzeniu, jeszcze w dniu 7 lipca 2020 roku, zeznaje on: "Wszystko działo się szybko. [oskarżony - przypis autora] Energicznie ruszył na mnie. Zobaczyłem, że podnosi prawą rękę do góry i wykonuje zamach w kierunku mojej głowy. Ja się odsunąłem do tyłu chcąc uniknąć ciosu. W pewnym momencie po około trzech krokach potknąłem się o coś i upadłem na ziemię. Udało mi się uniknąć ciosu. Gdybym szybko nie zareagował trafiłby mnie tym nożem. Udało mi się uniknąć ciosu." - k. 26. W dniu 3

września 2020 roku, świadek relacjonuje podobnie (k. 381). Dostrzegalnie odmienne są już zeznania tego świadka na rozprawie w dniu 5 listopada 2021 roku (k. 2297-2298). W fazie swobodnej wypowiedzi, podaje on że: "Ja przyszedłem już w momencie gdy oskarżony już tam stał i rozmawiał z P. C. [...]. Ci ludzie stali i rozmawiali i rozmawiali z oskarżonym i nagle oskarżony wyciągnął nóż i zaczął wszystkich ciąć. To tak wyglądało z mojej perspektywy. Najpierw rzucił się na mnie. Ja zauważyłem, że on ma schowany nóż w bluzie, powiedziałem to i zaczął. Wyciągnął nóż i zaczął atakować. Nie pamiętam jak zaczął atakować. To tak wyglądało, że skierował się od razu na mnie, zrobił krok w moją stronę. Wyciągnął nóż, ja nie stałem i patrzyłem co on robi, zacząłem uciekać. To jest dla mnie stresująca sytuacja, zeznawalem już 4 razy. Ja na gorąco wtedy pamiętałem

wszystko . [...] Nie wiem co robił P. C. jak ja uciekałem. Dopiero jak się otrząsnąłem i szukałem całej sytuacji, to widziałem jak oskarżony naciera na P. C. z nożem". W tej części relacji, występujący przecież w sprawie jako pokrzywdzony J. G., nie podaje w ogóle, że został zaatakowany przez oskarżonego, że ten zrobił zamach nożem w jego stronę. Relacja w zasadzie sprowadza się do tego, że oskarżony wyjął nóż, "ogólnie" nim atakował wszystkich obecnych, a świadek, podobnie jak inni, rzucił się do ucieczki. Oczywiście, po odczytaniu zeznań ze śledztwa oraz odpowiadając na pytanie, J. G. stara się uszczegółwić swoją relację, ujednolicić z zeznaniami wcześniejszymi. Nie mniej, jest ona istotnie odmienna w szczególności, jeśli chodzi o to, czy faktycznie oskarżony próbował zadać mu cios nożem.

Świadek na rozprawie tłumaczy się niepamięcią,

twierdził: "Dzisiaj już mam problemy z odtworzeniem tej sytuacji" - k. 2298v. Trudno jednak takie wyjaśnienie akceptować. Jest oczywiście mechanizm wypierania niedobrych wspomnień, ale od zdarzenia minęło w tamtym czasie mniej niż półtora roku. Było to też zdarzenie tak ważne i niecodzienne, że świadek powinien był pamiętać, że oskarżony go atakował i jak.

Sąd Okręgowy jako drugi dowód, który stanowi podstawę ustaleń wskazuje zeznania P. K.. Ten jest znajomym J. G., z którym razem pracował w remontowanym budynku. Może to mieć znaczenie, gdyż przecież, niezależnie od zeznań procesowych, najprawdopodobniej wszyscy zaangażowani w tej sprawie wymieniali się informacjami, własnymi relacjami. Może więc być on pod wpływem relacji J. G..

Bardziej istotne jest jednak to, że także relacja P. K. budzi

istotne wątpliwości, także w zestawieniu jej z omówionymi wyżej zeznaniami J. G..

P. K. przesłuchany bezpośrednio po zdarzeniu, po południu 7 lipca 2020 roku (k. 61-62) zeznał: "Zobaczyłem jak [oskarżony - przypis autora] wyciąga nóż. Cofnąłem się. P. [C. - przypis autora] też zrobił krok do tyłu. Mężczyzna ten ruszył z nożem na J. [G. - przypis autora]. Nie widziałem co się stało, bo się cofnąłem, a tam jest taka ściana i ograniczała mi widok. Po chwili zobaczyłem tylko, że P. i J. biegną w kierunku drugiego wyjścia z budynku. [...] Ja nie widziałem jak przebiegał ten atak zarówno na J. jak i na P., bo się cofnąłem."

Ponownie przesłuchany w dniu 3 września 2020 roku podał: "I wtedy nagle T. wyciągnął nóż z bluzy i ruszył w kierunku G. [J. G. - przypis autora] i G. odskoczył, ja wbiegłem do tego korytarza z tyłu...". Z kolei na rozprawie świadek zeznał w fazie swobodnej

wypowiedzi: "ten [oskarżony - przypis autora] wyciągnął nóż i poszedł w stronę K. [J. G. - przypis autora], który go odepchnął ..." - k. 2258v. "Oskarżony kiedy wyciągnął nóż trzymał go na wysokości biodra, ostrzem skierowanym w stronę K.. Następnie tak jakby posunął w stronę K. jakby chciał go zaatakować tylko, że K. skutecznie go jakby wyminął odsunął się i następnie P. C. zaczął uciekać i oskarżony zaczął go gonić" - k. 2259.

Oceniając taką treść zeznań świadka P. K. nie można nie dostrzegać, że relacjonuje on odmiennie o tym, co faktycznie widział z zachowania oskarżonego wobec J. G.. Dodatkowo, jego relacja jest istotnie inna niż relacja samego pokrzywdzonego J. G.. Rozbieżność dotyczy tak istotnych kwestii jak: 1) pozycja w jakiej oskarżony trzymał nóż, 2) tego czy zadał cios od góry tym nożem (tak J. G.), czy też tylko zbliżył się z nożem

do pokrzywdzonego, oraz 3) tego, czy J. G. cofając się upadł (jak sam twierdzi), czy też odepchnął lub wyminął oskarżonego (tak twierdzi P. K.).

Już powyższe rozbieżności w relacji nie dawałyby dostatecznej podstawy do ustalenia, że oskarżony faktycznie dokonał ataku nożem na J. G.. Bardziej jednak istotne jest to, że ataku takiego nie potwierdzają pozostali świadkowie zdarzenia, a stanowczo zaprzeczał temu również oskarżony.

Sąd ad quo ma świadomość, że zdarzenie rozgrywa się w tej fazie na zewnątrz budynku. Bierze w nim udział szereg osób. Krzyki klótni zwracają uwagę także innych. Przesłuchani w sprawie świadkowie, także tacy, którzy wbrew twierdzeniom J. G. i P. K., stwierdzają, że oskarżony był bity drewnianą pałką, nie potwierdzają, aby oskarżony atakował nożem J. G.. W tym zakresie należy się

odwołać do zeznań świadków: A. K. (2), D. S. (2), T. K., A. G., K. N.. Świadkowie ci, gdyby istotnie miało dojść do zadania ciosu J. G. dostrzegliby taki fakt. T. K. i K. N. w tym czasie byli przecież niemal na wyciągnięcie ręki J. G.. Sami czuli się zagrożeni zachowaniem oskarżonego, a jednak zamachu nożem na J. G. nie potwierdzili.

W końcu oskarżony w toku całego postępowania zaprzeczał, aby próbował atakować J. G.. Oskarżony w sprawie, w odniesieniu do okoliczności pozbawienia życia P. C. składał zmienne wyjaśnienia, także takie, które należy oceniać jako niewiarygodne.

Jednak w zakresie omawianego czynu, jego stanowisko należy traktować jako przekonujące. Wyjaśniając po raz pierwszy 8 lipca 2020 roku oskarżony podał: "Nie przyznaję się do popełnienia drugiego zarzucanego mi czynu. Tego drugiego mężczyznę

chciałem tylko
nastraszyć, ale nie
chciałem go zabić" -
k. 119 oraz "Ja nie
kierowałem noża do
innego mężczyzny,
który był razem z
P. C.. Ja tylko
kierowałem nóż w
stronę P. C., na nim
byłem skupiony. Nie
zamachnąłem się
nożem na żadnego
innego mężczyznę
poza P. C.. Nie
zwracałem uwagi na
innych mężczyzn,
którzy byli przy P." -
k. 122-123.

Za wiarygodnością
takich twierdzeń
oskarżonego
przemawia także to,
że na pewno nie
ponawiał on ataku
na J. G., a
bez wątpienia miał
on taką możliwość.
Według relacji tego
świadka ten cofając
się upadł na
ziemie. Nie miał
więc możliwości
uciekać, a przecież
oskarżony pobiegł
za pokrzywdzonym
P. C. do wnętrza
budynku.

W konsekwencji
należało podzielić
zarzuty apelacji
obrońcy
oskarżonego, co
do tego, że
ocena wskazanych tu
dowodów dokonana
przez Sąd I instancji
jest wadliwa,

dowolna, wykracza poza ramy wyznaczone dyrektywą z art. 7 k.p.k. Konsekwencją wadliwej oceny dowodów jest wprost błąd w ustaleniach faktycznych.

Wskazane dowody, nie dają bowiem podstaw do ustalenia, że oskarżony dopuścił się czynu z pkt II tj. usiłowania zabójstwa J. G..

Ad. I.

Inaczej niż w przypadku zarzutów powyższych, zarzuty skarżącego obrońcy w odniesieniu naruszenia przepisów postępowania w zakresie czynu z pkt I zaskarżonego zasługują na uwzględnienie jedynie w części, w odniesieniu do okoliczności o mniejszym znaczeniu, niepowodujących konieczności zmiany ustaleń faktycznych co do znamion przypisanego oskarżonemu czynu.

Sąd ad quo dokonując ustaleń faktycznych w odniesieniu do tego czynu opierał się na

wszystkich
przeprowadzonych
w sprawie
dowodach, choć
oczywiście nie
wszystkim
dowodom dał on
wiarę w całości.

Zeznania

kwestionowanych w
zarzucie apelacji
świadców: P. K., J.
G., K. N. w zakresie
w jakim stanowiły
one bezpośrednią
podstawę do
dokonania ustaleń
odnośnie ataku jaki
oskarżony
przypuścił na
pokrzywdzonego P.
C., zostały ocenione
prawidłowo, a
formułowany w
tym zakresie zarzut
dowolności oceny
tych dowodów
należy oceniać jako
chybiony.

W pierwszym
rzędzie należy
wskazać, że nie
ulega wątpliwości,
że po tym jak
oskarżony wyjął nóż,
zdecydował nim
zaatakować osobę,
którą traktował jako
swojego przeciwnika
tj. P. C., ten
uciekając przed
oskarżonym udał
się do korytarza
budynku
znajdującego się na
lewo od przedsionka
za głównymi
drzwiami
remontowanego

budynku, kierując się w stronę bocznego wyjścia. Oskarżony biegł bezpośrednio za pokrzywdzonym P. C.. Mężczyźni przebiegli kilka metrów przez klatkę schodową i ciasnym korytarzem. W momencie, gdy mężczyźni przemieścili się w kierunku końca korytarza, gdzie łączy się on z kolejnym poprzecznym korytarzem, oskarżony trzymany w ręku nożem ugodził P. C. w okolicę bocznej powierzchni klatki piersiowej po stronie lewej pomiędzy linią pachową przednią i środkową (tak: protokół oględzin miejsca zdarzenia z dnia 07 lipca 2020 roku - k. 1071-1074 oraz dokumentacja fotograficzna na płycie CD z przeprowadzonych w budynku przy ul. (...) we W. oględzin - k. 185). Nie ulega wątpliwości, że z kolei za oskarżonym biegli w niewielkiej odległości inni, J. G. i P. K.. Tak twierdzi T. K. (k. 153-155) i K. N. (k. 168-170), i to właśnie te zeznania wskazuje skarżący jako wiarygodne

i korzystne dla oskarżonego (powołane w kontekście naruszenia art. 410 k.p.k.).

Jednocześnie potwierdza to też oskarżony w swoich wyjaśnieniach, gdzie podał "Było to jeszcze na zewnątrz budynku. Oni wtedy, kiedy zobaczyli nóż cofnęli się do środka budynku. Ja wszedłem razem z nimi do środka budynku." - k. 122. W wyjaśnieniach składanych na rozprawie oskarżony, nie tylko potwierdził obecność P. K. i J. G. w momencie ataku na pokrzywdzonego, ale także to, że J. G. szamotał się z nim, próbując go odciągnąć od leżącego już P. C. (k. 2172-2173).

Nie może więc ulegać wątpliwości, że świadkowie ci mieli możliwość zaobserwować zachowanie oskarżonego, nawet będąc już w samym korytarzu, a następnie podjąć próbę pomocy P. C. i zatrzymania oskarżonego.

Relacja P. K. i J. G. w zakresie

w jakim opisują oni bezpośrednio okoliczności zadawania pokrzywdzonemu ciosów pozostaje przy tym istotnie zbieżna z innymi dowodami. W pierwszym rzędzie należy wskazać, że w tej fazie zajście ma charakter bardzo dynamiczny. Wszystko odbywa się faktycznie w pościgu, oskarżonego za P. C., a świadków za oskarżonym. Do ataku dochodzi w ciasnym korytarzu, gdzie bardzo trudno byłoby podjąć próbę zadania ciosu drewnianą pałką, na co wskazuje w swoich wyjaśnieniach oskarżony.

Analizując wyjaśnienia jakie składał oskarżony, a odnoszące się do samych okoliczności zadania ciosów, a co faktycznie pomija uzasadnienie Sądu Okręgowego (pkt 2.2), należy dojść do wniosku, że relacja oskarżonego w tym przedmiocie jest niespójna, jednoznacznie niekonsekwentna.

Oskarżony w szczególności na

rozprawie (k. 2170-2173) formułuje tezę, że spowodował śmierć pokrzywdzonego działając w obronie koniecznej, oraz że ten próbując zadać mu cios "zamachnął się pałką, odbił się od ściany i sam nabił się na nóż." - k. 2173.

Takie twierdzenia oskarżonego przed wszystkim nie są konsekwentne. W początkowej fazie postępowania, oskarżony wyjaśniał "P. C. zaczął mnie uderzać pałką po głowie oraz nadal po prawej ręce. Oni wszyscy cofnęli się do środka. Podbiegłem do P. C. trzymając nóż zwrócony ostrzem do góry w kierunku P. C. na wysokości jego brzuch i uderzyłem P. nożem w brzuch po jego lewej stronie. Ja zapamiętałem, że uderzyłem P. nożem tylko jeden raz ..." - k. 122. Ale już dostrzegalnie odmiennie w toku posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania (k. 130). „Najpierw uderzył [P. C. - przypisek autora] mnie po ręce, następnie po głowie.

On pałkę trzymał cały czas w prawej ręce, najpierw groził mi tą pałką, a następnie groził mi i mnie bił. On zamachnął się trzymając pałkę dwoma rękami, nie pamiętam tego, ale takie mam wrażenie". I jeszcze inna wersja: "Ja po tym jak on [P. C. - przypisek autora] mnie uderzył, nie pamiętam ile razy, to ja prosiłem żeby mnie nie bił, a on dalej mnie uderzał w tą samą rękę. Ja nie pamiętam czy z kieszeni wyjąłem nóż z etui czy etui zostało w kieszeni i wyjąłem sam nóż. Zacząłem wymachiwać nożem, nie pamiętam na jakiej wysokości. Nie pamiętam dokładnie jak to było. Byłem zamroczony i ocknąłem się dopiero w momencie gdy P. C. już leżał, a ja wyciągnąłem nóż z jego ciała, który był zakrwawiony. O. dłoń, popatrzyłem na nóż i go odrzuciłem" - k. 858.

Oskarżony swoją wersję o przypadkowym „nadzianiu się” pokrzywdzonego na nóż prezentował też w toku wizji lokalnej

- k. 941-951. Była ona przedmiotem analizy przez biegłego lekarza sądowego Ł. S. (k. 1625-1641 i 2354-2355), który wykluczył, aby do powstania ujawnionych u pokrzywdzonego ran mogło dojść w mechanizmie biernego urazu. Uraz powstał od czynnego ciosu zadanego z dużą siłą, za czym przemawia głębokość rany (16-17 cm) oraz przekłucie żebra w kanale rany. Biegły wykluczył, aby obrażenia klatki piersiowej prowadzące do śmierci mogły powstać w sposób zaprezentowany podczas eksperymentu procesowego przez oskarżonego (wnioski opinii - k. 1644).

Wszystkie powołane tu okoliczności przekonują, że ocena zeznań wskazywanych w zarzucie świadków została dokonana prawidłowo. Świadczenie ci zgodnie z rzeczywistością mieli możliwość dokonania relacjonowanych

zdarzeń, a podawany w zeznaniach sposób działania został potwierdzony innymi dowodami. Inna (alternatywna) wersja, prezentowana w niektórych wyjaśnieniach oskarżonego, nie tylko pozostaje sprzeczna z wiarygodną relacją świadków, ale też została jednoznacznie zakwestionowana przez biegłego. Trzeba podkreślać, że bierny mechanizm urazu możliwy jest jedynie w przypadku płytkich ran. Ręka swobodnie trzymana z nożem cofa się bowiem przed naporem ciała. Spowodowanie rany głębokiej, wymagało – jak wskazał to biegły – zadania ciosu z dużą siłą.

Nie można jednak w świetle podnoszonych zarzutów pomijać, że Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktyczny, w tym także tych odnoszących się do przebiegu zdarzeń poprzedzających atak oskarżonego na P. C. dokonał fragmentarycznych ustaleń. Sąd

przyjmuje, że jeszcze na zewnątrz budynku oskarżony był bity drewnianą pałą w ramię, ale pomija, że ten doznał wówczas także urazu głowy. Dokumentacja medyczna oraz opinia biegłego P. P. (2) pozwala na przyjęcie, że stwierdzone w dniu 7 lipca 2020 roku u podejrzanego T.'a A.'a obrażenia tj. rana tłuczona okolicy czołowej, po stronie lewej, zaopatrzona szwami chirurgicznymi, z towarzyszącym podbiegnięciem krwawym i krwiakiem podczepcowym, świeże otarcie naskórka okolicy rana czoła, obrzęk i świeże podbiegnięcia krwawe z towarzyszącymi otarciami naskórka przedramienia prawego oraz, że co najmniej dwa podbiegnięcia krwawe przedramienia prawego z towarzyszącymi otarciami naskórka, powstały od działania narzędzia typu pałka lub kij. Jednocześnie biegły wskazał, że na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego można przyjąć, że była to drewniana pałka.

Takie ustalenia opinii biegłego należy oczywiście odnosić do treści wyjaśnień oskarżonego, który choćby w przytoczonych wyżej fragmentach, podawał, że był bity nie tylko w ręce, ale został też uderzony w głowę. Fakt, że przesłuchani na tą okoliczność świadkowie, zaprzeczają w ogóle biciu pałką (J. G. i P. K.), bądź nie potwierdzają (nie widzieli), że zadawano również w głowę (T. K., K. N., D. S. (2)), nie daje podstaw do tego, aby taki fakt, podnoszony przez oskarżonego, zakwestionować.

Jednocześnie pominięcie tej okoliczności, stanowi nie tylko naruszenie art. 410 k.p.k., ale faktycznie stanowi rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego (naruszenie zasady in dubio pro reo).

Okoliczność ta ma oczywiście znaczenie dla oceny całości okoliczności poprzedzających działanie oskarżonego, oraz z uwagi na ocenę procesu motywacyjnego oskarżonego. Był on bowiem bity dotkliwie, o czym przekonują ujawnione u niego obrażenia.

Stwierdzenie u oskarżonego istotnego urazu głowy, nie przesądza jedna o tym, że oskarżony działał w obronie koniecznej. Wskazywana już wyżej treść wyjaśnień oskarżonego oraz wymowa zeznań pozostałych świadków, przesądza, że do wskazanego ciosu w głowę i urazu czoła doszło jeszcze na zewnątrz budynku, zanim oskarżony wyjął nóż i zanim pokrzywdzony i pozostali mężczyźni zdecydowali się uciekać do wnętrza budynku. Nie będzie to więc miało zasadniczego znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego w kontekście

forsowanej przez
samego oskarżonego
wersji o działaniu
w warunkach obrony
koniecznej.

Sąd Okręgowy
dokonał
prawidłowego
ustalenia, że
oskarżony atakując
P. C. nożem,
zadając mu cios
w klatkę piersiową
działał z zamiarem
bezpośrednim
pozbawienia życia
pokrzywdzonego. To
ustalenie należy
akceptować mając
na uwadze
gwałtowne działanie
oskarżonego, rodzaj
użytego narzędzia,
usytuowanie ciosu,
a przede wszystkim
siłę z jaką cios został
zadany. Siła była tak
duża, że praktycznie
całość ostrza została
zagłębiona w ciało
pokrzywdzonego,
złamane zostało
żebro, przebite płuco
i worek osierdziowy
z całkowitym
przekłuciem bocznej
ściany lewej komory
serca. Uraz był
tak rozległy, że
spowodował
praktycznie
natychmiastową
śmierć, ale także
nie dawał szansy
podjęcia
skutecznych działań
ratowniczych.

Sąd Okręgowy (część 3 uzasadnienia) wywodzi już zamiar zabójstwa z samego zachowania oskarżonego, gdzie ten: "krytycznego dnia wychodząc z domu na spotkanie z P. C. zostawił w mieszkaniu swój telefon komórkowy i dokumenty, zaś ubrał się w bluzę z kapturem z kieszenią w środku i zabrał ze sobą nóż myśliwski, którego wcześniej nie używał i który przeznaczony był jako prezent dla kolegi. Nóż ten schował do wspomnianej kieszeni i tak spotkał się z P. C.." Otóż taka ocena dowodów musi być taktowana jako wadliwa. Mamy tu do czynienia z błędem dowolności, kiedy to sąd wyprowadza wnioski (dokonuje ustaleń), które nie są uzasadnione, nadinterpretowuje dowody (por. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrok z dnia 9 sierpnia 2018 roku, II AKa 184/18 LEX nr 2556688).

Nie ulega wątpliwości, że już w godzinach rannych 7 lipca 2020 roku, także po

przeprowadzonej z
pokrzywdzonym
rozmowie
telefonicznej,
oskarżony był z
pokrzywdzonym w
konflikcie. Miał
pretensje o należne
wynagrodzenie.
Oskarżony chciał
odzyskać pieniądze,
a nie zemścić się na
swoim pracodawcy.
Przemoc werbalna i
groźby, jakie padały
między
mężczyznami, rodził
zdaje się po obu
stronach obawy o
eskalację przemocy.
Oskarżony,
zabierając ze sobą
nóż, a pozostawiając
dokumenty i telefon,
musiał przewidywać,
że może dojść
do zaostrenia się
przemocy. Podobnie
działał przecież
pokrzywdzony,
który na spotkanie z
oskarżonym wyszedł
w towarzystwie
dwóch swoich
pracowników i także
uzbrojony w
drewnianą pałkę
(trzonek siekiery).
Gdyby istotnie
oskarżony miał
uprzednio podjęty
zamiar zabójstwa,
zachowywałby się
inaczej. Wybrałby
dogodny dla siebie
moment ataku. Z
zaskoczenia napadł
na pokrzywdzonego
w zaułku budynku,
albo w

okolicznościach, które umożliwiłyby mu skuteczną ucieczkę. Oskarżony postępuje jednak inaczej, chce rozmawiać ze swoim szefem, domaga się pieniędzy. Nawet ci świadkowie, którzy nie byli bezpośrednimi obserwatorami słyszeli żądanie "diengów". Kłótnia eskaluje w przemoc fizyczną.

Pokrzywdzony nie tylko lekceważy oskarżonego, daje do zrozumienia, że zapłaci mu: jak będzie chciał. Każe mu też wulgarnie wracać na Ukrainę. W końcu bije dotkliwie oskarżonego.

Dopiero po tym jak Polacy każą mu wyjąć nóż, nalegają, oskarżony wybucha agresją. Takie ustalenia muszą skutkować przyjęciem, że oskarżony działa impulsywnie.

Sąd Okręgowy zdaje się nie dostrzegać, że zabranie ze sobą noża, w sytuacji konfliktu, może być powodowane chęcią dodania sobie odwagi, zamiarem nastraszenia, albo nawet zranienia przeciwnika. Nie

musi wcale
przesądzać o
umyślnym zamiarze
pozbawienia
człowieka.

Nie można także
akceptować tych
ustaleń, gdzie w
oparciu o zeznania
partnerki
oskarżonego O. I.
przyjmuje się, że
działanie
oskarżonego było
bezpodstawne,
nieracjonalne. Otóż i
zeznania świadka i
wyjaśnienia
oskarżonego, które
nie zostały
zakwestionowane
przez sąd, pozwalają
na przyjęcie, że
oskarżony miał
powody oczekiwać,
że w piątek zostanie
mu wypłacone
wynagrodzenie
(tygodniówka).

Zabiegał o to.
Zanim zdecydował
się porzucić pracę,
w poniedziałek 6
lipca 2020 roku był
w pracy. Dopominał
się zapłaty, ale
został zlekceważony.

Pokrzywdzony
dzwonił do niego
we wtorek 7
lipca, wyłącznie z
tego powodu, że
chciał aby ten
dalej pracował. Nie
żeby mu zapłacić,
albo złożyć jakieś
konkretne obietnice.
Treść rozmów, ale
też wiadomości sms,

jakie oskarżony wysłał dobitnie wykazywały jego zniecierpliwienie.

Jak sam twierdzi, miał obawy, czy pieniądze zostaną mu wypłacone. Był już w przeszłości oszukany przez pracodawców i tym razem miał też takie podejrzenia. Według oskarżonego zarobił 1.750 złotych. To była dla niego kwota znacząca. Potrzebował tych pieniędzy.

Podnoszony w uzasadnieniu fakt, że oskarżony i O. I., nie mieli długów i na razie mieli środki na podstawowe potrzeby, nie wyklucza subiektywnego przekonaniu oskarżonego, że został skrzywdzony i oszukany.

Zarobkowanie i dostarczanie pieniędzy na utrzymanie mogło być także kwestią męskiej ambicji oskarżonego. W żadnym razie nie ma dostatecznych podstaw, aby na tej podstawie budować wiarygodne przekonanie o istnieniu wówczas u oskarżonego zbrodniczego zamiaru.

Wskazane tu uchybienia sądu w procesie ustalania stanu faktycznego, nie są jednak tego rodzaju, aby zakwestionować ustalenia w zakresie zasadniczych okoliczności stanu faktycznego, które pozwalały na przypisanie oskarżonemu postaci bezpośredniej zamiaru zabójstwa P. C.. Powołane tu okoliczności, w szczególności te odnoszące się do procesu ustalenia zamiaru, każą jednak przyjmować, że zamiar ten zrodził się u oskarżonego nagle, pod wpływem zaistniałej na spotkaniu sytuacji oraz agresji ze strony pokrzywdzonego i towarzyszących mu mężczyzn. Te okoliczności zdaje się też dostrzegać Sąd ad quo przyjmując: " Gdy zaś podczas spotkania doszło do kłótni o pieniądze za pracę i gdy znajdując się obok J. G. zauważył, iż oskarżony ma schowany w kieszeni nóż, po tym jak prowokacyjnie P. C. zaczął uderzać go drewnianym

trzonkiem po
rękach, ten
wyciągnął nóż i
zamachnął się ... [...] Zachowanie P. C.
na fakt ujawnienia,
iż oskarżony posiada
schowany w kieszeni
nóż było na pewno
nieprawidłowe i
prowokacyjne lecz
nie stanowiło
zachowania, które
kryje w sobie
niebezpieczeństwo
dla jakiegoś dobra,
nie było więc
zamachem. [...] [Oskarżony - przypis
autora] Był
natomiast
niepotrzebnie
prowokowany przez
pokrzywdzonego.
[...], jego
[oskarżonego -
przypis autora]
zachowanie zaś
stanowiło odwet
za prowokacyjne
postępowanie C.
..." - część 3
uzasadnienia.

Sąd Okręgowy
pozostaje
konsekwentny
przyjmując, że
oskarżony chciał i
przygotował się do
zabójstwa
oskarżonego
wychodząc z domu,
ale jednocześnie
wskazuje, że
działanie
oskarżonego było
wywołane

prowokacją samego
pokrzywdzonego.

Omawiane tu
okoliczności, nie
przesądzają o
trafności zarzutów
apelacji obrońcy,
ale mają istotne
znaczenie dla oceny
zasadności zarzutu
niewspółmierności
kary wymierzonej
oskarżonemu z pkt II
apelacji.

Ad II.

Sąd Okręgowy
wymierzając
oskarżonemu karę
25 lat pozbawienia
wolności za
zabójstwo P. C.,
oprócz okoliczności
przedmiotowych,
miałby (tak
uzasadnienie część
4) kierować się
tym, aby kara
odzwierciedlała
właściwie stopień
winy. Tak jednak nie
jest.

Nie ulega
wątpliwości, że
oskarżony działał z
zamiarem
bezpośrednim
zabójstwa. To
najwyższy stopień
winy. Wiemy jednak,
że na stopień
winy wpływ mają
okoliczności
zdarzenia, w jakich
okolicznościach
zamiar ten się
zrodził. Czy mamy
do czynienia z

zamiarem ugruntowanym i premedytacją w działaniu, czy też zamiar taki został podjęty nagle, wywołany zdarzeniami niezależnymi od samego sprawcy tzw. zamiar wynikowy. Ten ostatni musi być oczywiście oceniany łagodniej. Jak już wskazano wyżej, w części zawierającej odniesienie do zarzutów z pkt I, oskarżony znajdował się w silnym przekonaniu, że jego pracodawca narusza jego interesy, chce go oszukać. Oskarżony miał prawo tak myśleć, nawet jeśli nie takie były rzeczywiście zamiary P. C.. Złe doświadczenia w tym względzie, na jakie się powołuje oskarżony, mogą oczywiście mieć znaczenie dla kształtującego się u niego procesu motywacyjnego. Ustalony przebieg samego spotkania przed budynkiem remontowanej Prokuratury Okręgowej w dniu 7 lipca 2020 roku, także przemawia na korzyść oskarżonego. Ten domaga się

należnych mu pieniędzy. Spotyka się wyłącznie z lekceważeniem.

Padają słowa dotykające jego godności, a w końcu zostaje kilkakrotnie uderzony w rękę i głowę. W szczególności to uderzenie jest dotkliwe. Trafnie Sąd Okręgowy przyjmuje, że oskarżony jest jednoznacznie prowokowany. Ma do wyboru uciekać, albo doprowadzić do konfrontacji. Wyjęcie noża dopiero zmienia układ sił. Pokrzywdzony i inni uciekają, a oskarżony, nie zagrożony atakiem w tej fazie zajścia, sam atakuje uciekającego przed nim P. C.. Trafnie Sąd Okręgowy wyklucza tu obronę konieczną. Ale koniecznym jest uwzględnić, nie tylko nagłość powstania zamiaru, ale też fakt, że zamiar ten zrodził się w wyniku działania także samego pokrzywdzonego.

W tym miejscu podkreślić należy, że w doktrynie wyróżnia się kilka istotnych

warunków, by uznać działanie sprawców takich czynów za popełnione w zamiarze nagłym. Po pierwsze musi pojawić się nieprzewidziany, zaskakujący sprawcę bodziec, który uniemożliwia mu namysł, po drugie - musi nastąpić natychmiastowa reakcja tego sprawcy na bodziec, musi on przystąpić bezzwłocznie do działania. Po trzecie, musi on mieć drastycznie ograniczony czas decyzji i to nie dlatego, że nie chce on przemyśleć sytuacji, lecz, że uczynić tego nie może. W końcu musi być w subiektywnie dla siebie trudnej sytuacji (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 listopada 2018 r., II AKA 317/18). Zamiar nagły rodzi się zatem nieoczekiwanie pod wpływem impulsu, a cechuje się powstaniem pod wpływem niespodziewanej emocji i choć sprawca ogarnia swoją świadomością przestępne działanie, to nie rozważa szczegółów swojego czynu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy działanie sprawcy spełniło wszystkie z powyższych warunków. Oskarżony działał bowiem impulsywnie, z wielkim ładunkiem agresji, co z kolei było nagłą reakcją na sytuację. Zamiar zabójstwa nie był zatem ani planowany, ani przemyślany przez oskarżonego. Narodził się nagle pod wpływem tej konkretnej sytuacji i związanych z nią emocjami.

To zaś musi być oceniane jako znacząca okoliczność wpływająca na obniżenie stopnia winy przypisywanej oskarżonemu. To właśnie stopień winy, na podstawie art. 53 § 1 k.k. ma funkcję limitującą. Kara nie może bowiem przekraczać stopnia winy. W niniejszej sprawie, to właśnie wina, jest zasadniczą przeszkodą do wymierzenia oskarżonemu kary nadzwyczajnie surowej.

Przy wymiarze kary należało również uwzględnić, a do czego szeroko odwołuje się w swojej apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, właściwości i warunki osobiste. Ustalenia sądu oraz opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa wykluczają u oskarżonego chorobę psychiczną lub nadzwyczajne wzburzenie. Biegli wskazali na nieprawidłowe cechy osobowości oskarżonego, to że wykazuje on cechy osobowości dysocjalnej. Ma skłonności do zachowań agresywnych, popędowych, niski poziom uczuciowości wyższej. Oskarżony nie radził sobie też z sytuacją procesu, gdzie dopuszczał się wybuchów emocji. Potwierdzeniem tego są też wnioski opinii o oskarżonym w okresie wykonywania tymczasowego aresztowania

Akceptując w całości te ustalenia, trzeba zachować w polu

widzenia, że oskarżony, mimo tych obciążeń przed czynem funkcjonował raczej poprawie w społeczeństwie. Nie był karany w Polsce, ale też na Ukrainie, gdzie wcześniej mieszkał. Zeznania O. I., z którą pozostawał w konkubinacie przez 4 lata, są dla niego korzystne. Ona zachowanie oskarżonego relacjonuje jako dobre, bez skłonności do nadmiernej agresji. Także opinia zawarta w wywiadzie kuratora sądowego (k. 685), sporządzona na podstawie relacji osób, które znały oskarżonego, także jest dla niego korzystna.

W końcu, oskarżony składając zmiennej treści wyjaśnienia w sprawie, budując swoją obronę na twierdzeniach o chorobie psychicznej oraz próbując przerzucić odpowiedzialność na to co zaszło na samego pokrzywdzonego, na rozprawie odwoławczej, przeprosił obecną oskarżycielkę

posiłkową. Nie można przy tym jednoznacznie przesądzać, że ten gest był wyłącznie obliczony na użytek postępowania. Być może jest to początek procesu, który doprowadzi do rzeczywistej weryfikacji postawy oskarżonego.

Wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności, obok kary dożywotniego pozbawienia wolności, jest karą nadzwyczajną, dla sprawców, wobec których konieczna jest eliminacja z życia społecznego. Takie stanowisko jest ugruntowane i jednoznaczne w orzecznictwie, żeby przywołać tu tylko ostatnie judykaty. "Kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą wyjątkową i w jakimś stopniu eliminującą sprawcę na dłuższy czas od społeczeństwa. Winna być ona orzeczona jedynie za najcięższe przestępstwa o ogromnym ładunku społecznej szkodliwości, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie

przeważają nad
łagodzącymi, a
stopień winy
głęboko
zdemoralizowanego
sprawcy jest tak
wysoki, że kara
terminowego
pozbawienia
wolności nie
spełniłaby
stawianych przed
nią celów
indywidualno-i
generalno-
prewencyjnych"(tak;
wyrok Sądu
Apelacyjnego we
Wrocławiu z dnia
6 kwietnia 2022
roku, w sprawie II
AKa 61/22, LEX
nr 3397940. "Kara
25 lat pozbawienia
wolności jest karą o
wyjątkowym
charakterze,
charakterze
eliminacyjnym i
powinna być
wymierzana za
przestępstwa o
najcięższym
charakterze. Jej
celem nie jest
bowiem
resocjalizacja, ale
ochrona
społeczeństwa przed
osobami, które nie
rokują żadnej
poprawy, a ich
właściwości
wskazują na głęboką
i utrwaloną
demoralizację" (tak:
wyrok Sądu
Apelacyjnego w
Warszawie z dnia
26 stycznia 2021

roku, w sprawie II AKA 118/20, LEX nr 3147959).

W cenie Sądu Odwoławczego wobec oskarżonego nie zachodzą warunki do wymierzenia takiej kary. Sąd ad quo takich okoliczności nie powołał w swoim uzasadnieniu. Nie można też dopatrywać się takich okoliczności, tak w zakresie okoliczności przedmiotowych, ale także z uwagi na osobę oskarżonego. Nieprawidłowe cechy osobowości, w tym manifestowana skłonność do agresji, musi mieć wpływ na zaostrenie kary, ale nie przesądza o niebezpieczeństwie oskarżonego dla społeczeństwa, o tym że ten w przyszłości będzie popełniał przestępstwa, nawet po długoletnim okresie odbywania kary. Oskarżony zasługuje na karę surową, długoletniego pozbawienia wolności, ale nie na karę nadzwyczajną, eliminacyjną. Izolacja i resocjalizacja oskarżonego powinna przynieść

poprawę jego zachowania, nauczyć radzenia sobie z emocjami, tłumienia agresji, wdrożenia do przestrzegania norm współżycia społecznego. To przecież są zasadnicze cele procesu resocjalizacyjnego. A dotychczasowy sposób życia oskarżonego, w tym fakt, że nie popełniał on wcześniej przestępstw, pracował, miał partnerkę, przekonuje, że nie można przesądzać o braku perspektywy na poprawę oskarżonego.

Jednocześnie, w części uwzględniając stanowisko oskarżycieli posiłkowych, Sąd orzekł o wyznaczeniu oskarżonemu 13 - sto letniego okresu odbycia kary do ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Za zaostreniem wobec oskarżonego wymiaru kary na podstawie art. 77 § 2 k.k. przemawiają właściwości i warunki osobiste oskarżonego. Stwierdzone u oskarżonego cechy

osobowości skutkują zaburzeniami w funkcjonowaniu, obniżoną kontrolą emocjonalną, skutkują agresją. Wnioski opinii sądowo – psychiatrycznej pozostają przy tym zbieżna z aktualnym sposobem funkcjonowania oskarżonego w warunkach pozbawienia wolności. Wszystko to przekonuje, że oskarżony może stanowić zagrożenie. Etymologia tego zachowania jest też trwała, być może zachowanie to będzie mogło być korygowane, przez wyrobienie racjonalności oraz wprowadzenie hamulców działań popędowych. Wszystko to jest obarczone niepewnością wyniku, a przede wszystkim wymaga wieloletniego okresu oddziaływań terapeutycznych oraz kontroli funkcjonowania oskarżonego. Jednocześnie można się obawiać, że oskarżony będzie się wykazywał skłonnościami do manipulacji. Może on, motywowany chęcią skrócenia

kary, traktując instrumentalnie proces resocjalizacji, nawet przez czas dłuższy zabiegać o pozytywne oceny zachowania. Należy jednak przyjmować, że z uwagi na trwałe przyczyny stwierdzonych u oskarżonego zaburzeń, oraz wykazywaną intensywność agresji, izolacja oskarżonego musi być wydłużona.

Ustalając oskarżonemu podwyższony wymiar odbytej kary uprawniającej do ubiegania się o warunkowe zwolnienie, nie wyłącza się przecież możliwości skorzystania w przyszłości z tego środka probacyjnego. Okres możliwego skrócenia kary o 2 lata, powinien być w sytuacji oskarżonego traktowany jako znaczący oraz stanowić istotny czynnik stymulujący do dobrego zachowania oraz poddaniu się rzeczywistemu i efektywnemu działaniu terapeutycznemu.

Wniosek		
<p>Skarżąca wniosła:</p> <p>1) w części odnoszącej się do skazania za czyn określony w pkt I części dyspozytywnej wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia.</p> <p>2) w części odnoszącej się do skazania za czyn określony w pkt II części dyspozytywnej wyroku – zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. A. od zarzucanego mu czynu.</p> <p>3) orzeczenie kary pozbawienia wolności w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Uwzględnienie w istotnej części		

zarzutów apelacji obrońcy z powodów opisanych wyżej, musiało skutkować zmianą wyroku przez:

- uniewinnienie oskarżonego od czynu na szkodę J. G. przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyrok,

- złagodzeniem kary do 15 lat pozbawienia wolności wymierzonej za zbrodnie zabójstwa P. C. przypisaną oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

Wskazane wyżej okoliczności oraz podnoszony przez Sąd Okręgowy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego stoi na przeszkodzie dalszemu łagodzeniu wymierzonej oskarżonemu kary, w szczególności przez wymierzenie kary wnioskowanej przez obrońcę we wnioskach apelacji.

3.2.

Apelacją od wyroku Sądu Okręgowego

zasadny

wnieśli również oskarżyciele	# częściowo zasadny
posiłkowi D. K. i A. C. działając przez pełnomocnika adw. M. P., zaskarżając wyrok w zakresie orzeczenia o karze zarzucając:	# niezasadny
I. niesłuszne niezastosowanie względem oskarżonego surowszego ograniczenia do skorzystania przez niego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k. mimo, że ze względu na wysoki stopień winy sprawcy, szczególny sposób popełnienia przestępstwa, jego wagę, zakres wyrządzonej szkody, stopień demoralizacji skazanego oraz jego niepodatność na oddziaływania penitencjarne, postawę w postępowaniu przygotowawczym oraz jurysdykcyjnym, sąd I instancji winien uznać, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający wyznaczenie na podstawie art. 77 § 2 k.k. surowszego ograniczenia w	

	skorzystaniu przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k.	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Zarzut apelacji i wnioski tego środka zaskarżenia w zakresie w jakim podnoszą one konieczność zastosowania wobec oskarżonego - na podstawie art. 77 § 2 k.k. - ograniczenia przewidzianej przez prawo możliwości skorzystania z warunkowego zwolnienia, jest zasadny i faktycznie rozwiązanie to zostało zastosowane przez zmianę zaskarżonego wyroku. Intencja skarżących oskarżycieli była jednak inna, akceptując karę 25 lat pozbawienia wyroku wymierzoną przez Sąd I Instancji, domagali się oni zmiany tego wyroku w kierunku dalszego zaostżenia kary, przez wydłużenie okresu kary pobawienia wolności jaką musi		

oskarżony odbyć.
Wyrok Sądu
Apelacyjnego będący
wynikiem
uwzględnienia
apelacji złożonej na
korzyść
oskarżonego,
istotnie karę
oskarżonemu
złagodził. Obecnie
ma on kształt inny
niż oczekiwali tego
skarżący
oskarżyciele.

Odnosząc się do
postawionego w
apelacji zarzutu
rażącej
niewspółmierności
(łagodności) kary,
należy w pierwszym
rzędzie odwołać
się praktycznie do
całości rozważań
poczynionych wobec
zarzutów apelacji
obrońcy
oskarżonego. Nie
powtarzając
stanowiska
zaprezentowanego w
pkt 3.1 niniejszego
uzasadnienia należy
wskazać, że w ocenie
Sądu Apelacyjnego
brak było podstaw
do przyjęcia, że
oskarżony miał
zamiar oraz dopuścił
się usiłowania
pozbawienia życia
J. G.. Sąd także
dokonał
dostrzegalnie
odmiennych ustaleń
odnośnie zamiaru
oskarżonego. O
ile na podstawie

sposobu działania należy przyjmować, że oskarżony dopuścił się czynu z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia, to zamiar ten - inaczej niż ustalił to Sąd Okręgowy - zrodził się w czasie spotkania z pokrzywdzonym na podwórzu remontowanego budynku przy ul. (...). Co ważne, zrodził się on pod wpływem zaistniałych tam okoliczności, w tym wyzywania i bicia pokrzywdzonego przez pokrzywdzonego i towarzyszących mu mężczyzn (jego pracowników). Sąd przyjmuje, że zamiar miał charakter wynikowy, spontaniczny i był efektem silnych emocji, nad którymi oskarżony nie chciał zapanować. To z kolei istotnie obniża zawinienie oskarżonego, które stanowi zasadniczą przesłankę limitującą wymiar kary oskarżonemu.

Skarżący w swojej apelacji podnosi i szeroko argumentuje okoliczności przedmiotowe

samego zajścia.
Brutalny sposób
działania
oskarżonego, wielki
rozmiar szkody jaki
wywołał oskarżony,
pozbawił bowiem
życia człowieka
młodego wiekiem,
który miał rodzinę,
małe dziecko. Jego
rodzice, a zwłaszcza
partnerka oraz ich
wspólne dziecko,
przeżywają wielką
tragedię,
prawdopodobnie ich
cierpienie z powodu
utrąty najbliższej
osoby będzie trwało
wiele lat. Więcej
niż kara wymierzona
oskarżonemu. Sąd
Okręgowy
okoliczności te
podkreślał, a w
całości akceptuje je
Sąd Odwoławczy.

Drugim ważnym
argumentem
przemawiającym w
ocenie skarżącego za
dalszym
zaostreniem kary
są właściwości i
warunki osobiste
oskarżonego. Także
i w tym zakresie
należy podzielać
argumenty
skarżącego.
Stwierdzona opinią
biegłych
psychiatrów i
psychologa
stwierdza, że
osobowość
oskarżonego
ukształtowana

została
nieprawidłowo, z
cechami
dysocjalnymi,
wykazuje skłonności
do agresji. Takie
cechy osobowości
oskarżonego
wystrzyły się
jeszcze w toku
tego postępowania.
Znalazły
odzwierciedlenie w
zachowaniu się
oskarżonego w toku
postępowania (na
rozprawach), ale
także w
jednoznacznie złej
opinii jaką
oskarżony ma w
Areszcie Śledczym.

Sąd, jak każdy
organ postępowania
karnego, ma jednak
obowiązek
zachowania pełnego
obiektywizmu,
uwzględniać tak
okoliczności
przemawiające na
niekorzyść, jak i
te przemawiające
za oskarżonym (art.
4 k.p.k.). Mimo
ustalonych cech
osobowości,
oskarżony nie był
karalny, także w
czasie
zamieszkiwania na
Ukrainie. Jego
skłonności do agresji
w życiu codziennym
zaprzeczała jego
partnerka, z którą
pozostawał w
związku przez 4
lata. Podobne są

wyniki wywiadu środowiskowego. Z opinii biegłych należy wnosić, że oskarżony, przy niskim poziomie wykształcenia, ma świadomość norm prawnych i moralnych, jest zdolny do tego, aby te normy stosować. Istotne jest to, że czynu dopuścił się w szczególnych okolicznościach, pozostając w przekonaniu, że został oszukany przy wykonywaniu pracy. Jego zaś atak był sprowokowany (takie ustalenia poczynił także Sąd Okręgowy) przez samego pokrzywdzonego.

Oskarżony w postępowaniu karnym broni się twierdząc, że działał w obronie koniecznej, to on pierwszy został uderzony. Oczywiście taki sposób obrony może być traktowany przez pokrzywdzonych jako dotkliwy, krzywdzący dla nich i pamięci zmarłego. Niemniej nie można odmawiać oskarżonemu prawa do realnej obrony, takiej jaką uzna za najlepszą dla

siebie. Zwłaszcza, że w zakresie czynu na szkodę J. G., należało te argumenty podzielać.

Nie można także nie dostrzegać, że oskarżony będąc cudzoziemcem, praktycznie bez znajomości języka polskiego, ma poczucie - w naszej ocenie bezpodstawne - że nie jest traktowany bezstronnie, albo że nie chce się wysłuchać jego racji, a on sam czuje się wyłącznie obarczany za tą sytuację.

W końcu, w toku postępowania, a co podnosi skarżący w uzasadnieniu swojej apelacji, oskarżony wypowiada twierdzenia, które mają świadczyć o jego zdemoralizowaniu, o tym że nie ma u niego żadnej skruchy. To też jest wyłącznie jedna strona postawy oskarżonego. Na zakończenie procesu przed Sądem Okręgowym, w ostatnim słowie, oskarżony wniósł "o odbycie kary na Ukrainie". Trzeba to traktować jako świadomość

konieczności poniesienia konsekwencji. Nie jest on więc tak bezkrytyczny wobec swojego czynu, jak ocenia to skarżący. Z kolei przed Sądem Apelacyjnym, gdzie oskarżony również był wydany z sali z powodu utraty kontroli nad swoim zachowaniem, ostatecznie złożył oświadczenie, w którym przeprosił pokrzywdzoną, wyraził ubolewanie (k. 2575). Jak już wskazano wyżej, trudno tym deklaracjom nadawać zasadniczego znaczenia w sprawie. Dają one jedynie podstawy do przekonania, że oskarżony nie jest pozbawiony refleksji, co do czynu i co do sposobu własnego postępowania.

Sąd Apelacyjny wskazał też już wyżej, że okoliczności czynu oraz właściwości osobiste oskarżonego, nie dają podstaw do wymierzenia mu kary szczególnej, nadzwyczajnej - 25 lat pozbawienia wolności. Kara wobec oskarżonego

winna być
wymierzana w
granicach
zasadniczych za
przypisane mu
przestępstwo z art.
148 § 1 k.k. tj. od 8 do
15 lat pozbawienia
wolności. Omawiane
szeroko w apelacji
oskarżycieli
okoliczności
obciążające
przekonują o
potrzebie
wymierzenia
oskarżonemu kary
bardzo surowej,
w wymierza 15
pozbawienia
wolności, z
obostrzeniem, na
podstawie art. 77 § 2
k.k., okresu odbytej
kary koniecznej do
ubiegania się o
warunkowe
zwolnienie. Tak
obiektywnie surowa
kara jest konieczna
z uwagi na potrzebę
długoterminowego
procesu
resocjalizacji
oskarżonego. Ma
on bowiem z
jednej strony dać
sprawiedliwą
odpłatę oraz
wywołanie
przekonania u
oskarżonego o
konieczności
poniesienia
konsekwencji za
swoje działania,
a z drugiej
strony umożliwić
przeprowadzenie
działań

<p>wychowawczych nakierowanych na kontrolę emocji, tłumienie agresji itp, które będą zapobiegać popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa w przyszłości.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wniosł o:</p> <p>1) zmianę zaskarżonego wyroku przez wprowadzenie do zaskarżonego orzeczenia brakującego rozstrzygnięcia orzekającego, że oskarżony za czyn za który został skazany w pkt I części wstępnej wyroku, może starać się o przedterminowe warunkowe zwolnienie po 20 latach pozbawienia wolności, oraz zastosowanie w/w ograniczenia względem wykonania kary orzeczonej wyrokiem łącznym.</p> <p>2) zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych zwrotu kosztów zastępstwa</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

procesowego według norm prawem przepisanych.		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Złagodzenie wymiaru kary orzeczonej oskarżonemu, czyni niemożliwym orzeczenia zastrzeżenia odbycia kary 20 lat pozbawienia wolności jako warunku ubiegania się o warunkowe zwolnienia.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
4.1.	Nie stwierdzono występowania okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu określonych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5.		

ROZSTRZYGNIECIE

SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy
Co do sprawstwa i winy w zakresie czynu przypisanego w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku (pkt III wyroku)	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
<p>Wyrok utrzymano w mocy wobec niestwierdzenia w toku kontroli odwoławczej:</p> <ul style="list-style-type: none"> - istnienia bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., - tego, że utrzymanie w mocy wyroku skutkowałoby rażąco niesprawiedliwością orzeczenia (art. 440 k.p.k.), - a także stwierdzenia z powodów opisanych w sekcji 3. nietrafności podniesionych w 	

<p>obu apelacjach zarzutów (art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k.).</p>		
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>pkt. II wyroku</p> <ul style="list-style-type: none"> - w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, wymierzoną za zbrodnie zabójstwa P. C. obniżono do 15 lat pozbawienia wolności; - w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, uniewinniono oskarżonego od usiłowania zabójstwa J. G.. 		
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>		
<p>Z powodów jakie wskazano wyżej, w pkt 3.1 dokonano zmiany ustaleń</p>		

<p>odnośnie czynu z pkt I i II.</p> <p>Uwzględniając wskazane zarzuty apelacji obrońcy oraz częściowo wnioski tego środka, złagodzone karę orzeczoną za czyn z pkt I, a w zakresie czynu z pkt II, wobec zmiany ustaleń faktycznych w zakresie czynu na szkodę J. G., zachodziła konieczność uniewinnienia oskarżonego.</p>			
<p>1.9. <i>Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></p>			
<p>1.1.7. <i>Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></p>			
<p>5.3.1.1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>5.3.1.2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			

5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
I.	Wobec stwierdzenia w toku kontroli odwoławczej, oczywistych omyłek pisarskich w treści zaskarżonego wyroku, należało omyłki te z urzędu, na podstawie art. 105 § 1 i 2		

	k.p.k. sprostować dla prawidłowego wykonania wyroku.	
IV.	Na podstawie art. 77 § 2 k.k. zastrzono ustawowe warunki do ubiegania się przez oskarżonego z warunkowego zwolnienia. Przesłanki takiego rozstrzygnięcia zostały omówione w części poświęconej odniesieniu się do zarzutów obu apelacji.	
V.	Uniewinnienie od jednego z przypisanych oskarżonemu czynów, fakt, że wymierzona mu kara łączna utraciła moc, musiało skutkować dokonaniem, na podstawie art. 63 § 1 k.k., nowego zaliczenia na poczet prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie.	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	

VI. VII.	<p>Obrońca z urzędu oskarżonego T. A. adw. A. K. (1) uczestniczyła w obu rozprawach odwoławczych, złożyła oświadczenie o tym, że koszty obrony z urzędu w tym postępowaniu nie zostały uiszczone, dlatego na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze i § 2, § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r., poz.18) zasądzono na jego rzecz 885,60 zł kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym, w tym należny podatek od towarów i usług.</p> <p>Zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. koszty postępowania odwoławczego związane z nieuwzględnioną apelacją oskarżyciela</p>	
-------------	---	--

posiłkowego lub oskarżonego, ponosi na ogólnych zasadach ten kto wniósł ten środek odwoławczy.

Zgodnie z tą regułą koszty te obciążalby oskarżycieli

posiłkowych oraz oskarżonego. Sąd

jednak, zdecydował

- na podstawie

art. 624 § 1

k.p.k. - zwolnić

strony od obowiązku

uiszczenia tych

kosztów. W wobec

oskarżycieli

posiłkowych,

uznając że

przemawiają za tym

względem słuszności.

W wypadku

oskarżonego, mając

na uwadze fakt,

że ten nie posiada

dochodów i majątku,

nie jest w stanie

ponieść kosztów

sądowych, należało

go zwolnić od ich

uiszczenia (art. 624 §

1 k.p.k.).

Natomiast w tej

części kosztów

postępowania, które

związane są z

czynem z pkt

II zaskarżonego

wyroku, wobec

uniewinnienia

oskarżonego, koszty

postępowania

ponosi Skarb

Państwa.

2.PODPIS

SSA Maciej Skórniak Jarosław Mazurek SSA Janusz Godzwon	
--	--

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca z urzędu oskarżonego T. A. - adw. A. K. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	o winie i o karze		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1.12. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. K. i A. C. - adw. M. P.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o karze		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana